Dariusz Brozio

Nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny i świętych w kazaniach ks. Kazimierza Hamerszmita

Studia Ełckie 10, 321-337

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

KS. DARIUSZ BROZIO

STUDIA EŁCKIE
10(2008)

NABOŻEŃSTWO DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY I ŚWIĘTYCH W KAZANIACH KS. KAZIMIERZA HAMERSZMITA

Pobożność maryjna należy do jednych z ważniejszych komponentów duchowości chrześcijanina. Pozostawiona dobrowolnemu wyborowi i zarazem zaproponowana jako konieczna droga modlitwy i naśladowania stanowi ogromną pomoc w życiu duchowym człowieka. Jak wskazuje ks. Kazimierz Hamerszmit, jest ona dostrzegalna w tradycji polskiej w sposób szczególny w ciągu obchodów różnych świąt i wspomnień Matki Bożej w czasie roku liturgicznego.

1. Maryja zawsze prowadzi do Boga

Nasz autor uważał, że najpewniejszą drogą do Boga jest droga prowadząca przez Maryję. Wybrana na Matkę Zbawiciela swym posłuszeństwem i pokorą przez całe swe życie nieustannie pełniła wolę Bożą, a stojąc pod krzyżem swego Syna stała się współodkupicielką rodzaju ludzkiego. Wobec tego wydaje się, że rację, dla której obecność Maryi w życiu każdego człowieka staje się koniecznością trzeba odkryć w samej woli Jezusa. Kiedy Chrystus umierał oddał Ją za Matkę, stąd zasługuje na szczególną miłość, co więcej ogarnia swą miłością wszystkich ludzi, którzy zostali odkupieni Krwią Jej Syna[1].

Ks. Hamerszmit podkreślał, że Maryja – Niepokalanie Poczęta, najczystsza i najświętsza wzywa do troski o własną duszę i uporządkowania wszystkich spraw. Aby wstępować w ślady Maryi trzeba Ją naśladować i zbierać zasługi na życie wieczne powierzając siebie we wszel-

---

[1] Por. Archiwum Diecezji Ełckiej Oddział Suwałki [dalej cyt. ADES], K. Hamerszmit w *Kazaniu Matka Boga – Matka naszą*, 3 maja 1953 (teczka IV), mówił o duchowym macierzyństwie Maryi: „Jeszcze NMP nazywamy Matką dlatego, że Ona nas zrodziła w duchowy sposób dla nieba, bo zgodziła się być Matką Odkupiciela i dlatego przyczyniła się do naszego odrodzenia. Pan Jezus pragnie, abyśmy przez pośrednictwo Matki Najświętszej osiągnęli zbawienie wieczne. NMP jako najlepsza Matka troszczy się o nas i wyprasza nam potrzebne łaski”. Mówił także, że jest wzorem dla każdej kobiety.

kich trudnościach i niebezpieczeństwach życia, często spoglądając na Jej obraz i modląc się do Niej[2]. Aby bowiem żyć na chwałę Bożą i osiągnąć zbawienie, należy prowadzić życie czyste i pobożne. Obok wspomnianej modlitwy i nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny zalecał on nieustanne czuwanie nad zmysłami, rozważanie Męki Pańskiej, konieczność umartwień i częstą Komunię świętą[3].

Kaznodzieja suwalski uważał, że wpatrując się w Maryję jako Zwierciadło Sprawiedliwości trzeba zachwycić się pięknością Jej duszy, z której emanuje pokora, czystość, miłość, posłuszeństwo i na ten wzór formować własną postawę. Przypominał, że to jest niezwykłe, że Bóg wybrał Ją od wieków na Matkę swego Syna i hojnie wyposażył do tego wielkiego posłannictwa. Opowiadając o tym, najpierw starał się ukazać przyjście Maryi na świat bez zmazy pierworodnej i przejście przez życie „bez cienia" osobistego grzechu. Ten stan „pełnej łaski" podziwiał w chwili zwiastowania archanioł Gabriel. Czystość Maryi, jak podkreśla ks. Hamerszmit, domaga się od wszystkich chrześcijan umiłowania i ciągłej, a zarazem odważnej o nią walki. Wszystkich ujmuje Jej niesłychana pokora, ponieważ hojnie obdarzona przez Boga, bezgranicznie Mu ufając oznajmiła aniołowi, że jest pokorną służebnicą Pańską. Podziw budzi także Jej szczególna miłość do potrzebujących, która objawiła się w natychmiastowej gotowości służby dla krewnej Elżbiety. I w końcu adoracja narodzonego Dzieciątka Jezus. Ks. Hamerszmit był przekonany, że chrześcijanin widząc taki obraz Maryi i uświadamiając sobie własne braki, winien zmobilizować się do twórczej pracy nad sobą. Pamiętając, że Ona jest najbliżej swego Syna, powinien przez Nią prosić Jezusa, aby strzegł przed każdym grzechem, który uniemożliwia wzrost w łasce u Boga i ludzi[4].

Nasz kaznodzieja dostrzegał w Najświętszej Maryi Pannie i w Jej Niepokalanym Sercu niedościgły i wspaniały przykład służby Bogu i poświęcenia dla innych ludzi. Pamięć o trudnym, pełnym cierpienia i bólu życiu Maryi, daje szczególną okazję, by w sytuacji, kiedy dotyka nas jakiś krzyż z ufnością zwrócić się do Niej prosząc o wstawiennic-

---

[2] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do dzieci na Niepokalane Poczęcie NMP*, 8 grudnia 1959 (teczka XII).

[3] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Niepokalane Poczęcie NMP*, 8 grudnia 1963 (teczka IV); *Kazanie do dzieci na Niepokalane Poczęcie NMP*, 8 grudnia 1950 (teczka VI).

[4] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do dzieci na Niepokalane Poczęcie NMP*, 8 grudnia 1946 (teczka V); 8 grudnia 1961 (teczka IV).

two. Zapewniał, że Ona znając słabość ludzkiej natury, przez wieki spieszyła z pomocą „wygnańcom Ewy" i na pewno także teraz udzieli swego wsparcia, jak obiecała to wszystkim noszącym Jej szkaplerz, bowiem nieustannie wyprasza dla nich łaski już na ziemi, aby dotarli do nieba[5].

Ks. Hamerszmit był przekonany, że wszystkie łaski „przechodzą" przez ręce Maryi, ponieważ z woli Jezusa Chrystusa została Matką wszystkich ludzi. Odwiedzane sanktuaria maryjne przekonują, że Maryja jest Matka Kościoła. Znajdujące się w nich dary wdzięczności będące jednocześnie pamiątkami bólu i ludzkiego cierpienia są dowodem obecności i wstawiennictwa Maryi w chwilach dla ludzi najbardziej delikatnych. Zanim uczynił to Sobór Watykański II, Maryja została uznana przez pobożność ludu za Matkę Kościoła. Będąc wzorem świętości uczy swoje dzieci jak zachować się w różnych sytuacjach życia: w chwili pokusy szukania wywyższenia i uznania, chrześcijanin spoglądając na Matkę Zbawiciela znajduje w Niej przykład pokornej służebnicy Pańskiej; kiedy ogarnia go cierpienie, Maryja wskazuje jak można je ofiarować Bogu, a w radości wesela w Kanie Galilejskiej ukazuje, że nie należy nawet w takim momencie szukać siebie, ale być otwartym na potrzeby innych[6].

Ks. Hamerszmit przypominając historię obchodów święta oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny i ofiarowania Dzieciątka Jezus w jerozolimskiej świątyni uwrażliwił, by nie lekceważyć „światła łaski", które zajaśniało w duszy w chwili chrztu świętego płomieniem wiary, nadziei i miłości, a którego obrazem była zapalona świeca[7]. Zwracał uwagę, że jak każde stworzenie uzależnione jest od światła słonecznego[8], podobnie i człowiek nieustannie zmierza do wiekuistego światła, którym

---

[5] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Matki Bożej Szkaplerznej*, 16 lipca 1949 (teczka V); 16 lipca 1950 (teczka IV); *Kazanie na Niepokalane Poczęcie NMP*, 8 grudnia 1964 (teczka IV).

[6] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Narodzenie NMP*, 8 września 1966 (teczka IV); *Kazanie do bielanek na II dzień Zielonych Świąt*, 22 maja 1972 (teczka IV).

[7] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Matki Bożej Gromnicznej*, 2 lutego 1950 (teczka V); 2 lutego 1965 (teczka IV).

[8] „Nie tylko ludzie kochają światło, kocha je każde stworzenie od najmniejszego kwiatka począwszy, który dopiero w świetle słonecznym się barwi i pachnie, a skończywszy na najwyższej górze, która najpiękniej wygląda w chwili, gdy jej wierzchołek oświetlony jest czerwienią zachodzącego słońca". ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Matki Bożej Gromnicznej*, 2 lutego 1950 (teczka V).

jest Bóg. Mówił, że na to również kładzie akcent Kościół: począwszy od chrztu, gdy w symbolu zapalonej świecy przekazuje „ogień wiary", później ze świecą jako „pochodnią miłości" prowadzi podczas pierwszej Komunii świętej do Stołu Eucharystycznego, a kiedy żegna się z doczesnym światem, wkłada mu w stygnącą dłoń gromnicę, jakby „ognistą laskę wędrowną" mającą go zaprowadzić do „niegasnącego światła".

Podsumowując, ks. Hamerszmit stwierdza, że Kościół towarzyszy człowiekowi przez całe życie, a trzymane w rękach zapalone świece, chociażby w święto Ofiarowania Pańskiego oznaczają Chrystusa, który nazwał siebie „światłością świata" i wzywa, by w tym blasku podążać za Nim.

Kaznodzieja suwalski uczył, że podobnie jak światło podsycane oliwą lub woskiem, który się spala i niknie, przypomina o nieskończenie wielkiej ofierze Chrystusa, który „wyniszczył się" dla zbawienia ludzi, tak życie każdego ochrzczonego ma „płonąć" w świecie wiarą, nadzieją i miłością, co więcej ma emanować od niego poświęcenie, dobry przykład i miłosierne uczynki, którymi będzie rozpraszać „ciemności" grzechu i zła. Wzywał także, aby czuwać i strzec tego największego skarbu, jakim jest „światło" Bożej łaski, bo szatan ciągle podsuwa okazje do grzechu[9]. Dlatego proponował oddać się w opiekę Matki Bożej prosząc, by wybłagała łaskę wytrwania w życiu według Bożych przykazań i pomogła osiągnąć zbawienie[10].

W intencji otrzymania łaski szczęśliwej śmierci, by Maryja przyszła z pomocą w ostatnią godzinę życia zalecał codziennie odmawiać chociaż jedno Zdrowaś Maryjo[11].

We wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej Wszechświata, obchodzone wówczas pod koniec maja, ks. Hamerszmit zwrócił uwagę, że prawdziwy czciciel Matki Bożej winien być przygotowany do poniesienia każdej ofiary w obronie Bożego prawa i w walce z niewiarą, rozwiązłością, pijaństwem i nienawiścią. Uważał, że każdy powinien zabiegać o to, by mieć żywą i mocną wiarę, wypracowywać skrom-

---

[9] Por. K. Hamerszmit, *Kazanie na Matki Bożej Gromnicznej*, a także ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Matki Bożej Gromnicznej*, 2 lutego 1958 (teczka IV); 2 lutego 1960 (teczka IV); 2 lutego 1986 (teczka IV).

[10] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Matki Bożej Gromnicznej*, 2 lutego 1965 (teczka IV).

[11] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Matki Bożej Gromnicznej*, 2 lutego 1964 (teczka IV).

ność w obyczajach, wstrzemięźliwość w piciu napojów alkoholowych, a także w codziennym życiu wykazywać się wobec innych miłością i cierpliwością; podał przy tym konkretne sposoby osiągnięcia tych sprawności[12].

Przy okazji świąt kościelnych i patriotycznych, jak Królowej Polski[13] i Matki Bożej Częstochowskiej[14], ks. Hamerszmit przypomniał, że dzieje polskiego narodu poprzez kolejne pokolenia nierozerwalnie są związane z osobą Bożej Matki, której szczególną obecność można dostrzec w radosnych i smutnych wydarzeniach. Wskazywał, że Ona dodawała otuchy i odwagi do przetrwania trudnych chwil, kiedy nie było Polski na mapach świata, bądź była pogrążona w ciemnej nocy okupacji II wojny światowej. Polecał, aby w aktualnym czasie troszczyć się o to, co jest bliskie sercu Maryi, a mianowicie pielęgnować miłość bliźniego i żyć ze wszystkimi w zgodzie[15]. Należy ponadto odważnie mówić o Bogu młodemu pokoleniu, stawiając mu wysokie wymagania moralne i dając jednocześnie swoim postępowaniem przykład wierności życiu religijnemu[16], by ciągle być żywą cząstką ojczyzny i Kościoła[17].

---

[12] ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na NMP Królowej Wszechświata* (tecz ka IV).

[13] ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Kazanie na NMP Królowej Polski*, 3 maja 1948 (teczka V); 3 maja 1969 (teczka IV); 3 maja 1971 (teczka IV); 3 maja 1972 (teczka IV).

[14] ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Matki Bożej Częstochowskiej*, 26 sierpnia 1956 (teczka IV); 26 sierpnia 1962 (teczka IV); 26 sierpnia 1978 (teczka IV); 26 sierpnia 1992 (teczka IV); 26 sierpnia 1993 (teczka IV); *Kazanie o Matce Bożej Częstochowskiej*, 1983 (teczka IV); *Przemówienie na powitanie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej*, 4 czerwca 1983 (teczka IV); *Przemówienie na pożegnanie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej*, 5 czerwca 1983 (teczka IV).

[15] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na NMP Królowej Polski*, 3 maja 1948 (teczka V).

[16] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na NMP Królowej Polski*, 3 maja 1972 (teczka IV), a także *Kazanie na Nawiedzenie NMP* (teczka IV).

[17] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Nowy Rok*, 1 stycznia 1981 (teczka X). We wspomnianym kazaniu ks. Hamerszmit ukazał m. in., jak Pan Bóg nieustannie zwycięża szatana. Mówił: „Pan Bóg jest istotą najdoskonalszą, a więc najmądrzejszą i najlepszą. On potrafi z upadku podnieść każdego. Przykład z niedawnego strasznego przeżycia świętokradztwa, które miało miejsce w naszym kościele. Szatan to inspirował i co? Mieliśmy szereg osób, które od lat nie korzystały z sakramentów świętych i ten właśnie wypadek otrzeźwił ich i przyszli do spowiedzi, by zacząć nowe życie z Chrystusem. A inni – nawet ci tzw. „niewierzący" przysłali ofiarę na odnowienie zniszczonego tabernakulum. To dzieje się na naszych oczach. Bóg zwycięży szatana".

Nawiązując do historii ks. Hamerszmit przypomniał, że nie tak dawno świat „zalały" fale zła w postaci zorganizowanego ateizmu: komunizmu na Wschodzie i hitleryzmu na Zachodzie, które doprowadziły do milionów niewinnych ofiar. I chociaż upadły te systemy, to jednak dzisiaj wielu zaprzecza istnieniu grzechu, a sprowadzana z Zachodu pornografia deprawuje młode pokolenie dzieci i młodzieży. Z kolei taki styl nie zapewni rozwoju perspektyw przyszłości, ale wręcz przeciwnie, stanie się destrukcyjny.

Zdaniem naszego kaznodziei, wytworzona sytuacja potwierdza tezę, że im dalej człowiek jest od Boga, tym bliżej jest szatana[18]. Dlatego wobec ataków szatana i jego sług przez szerzenie niewiary, nienawiści, rozpusty i pijaństwa, ratunek widział w walce o świętość duszy. Ks. Hamerszmit wyjaśniał, że przez całe życie chrześcijanin musi walczyć o przynależność do Boga, bo tylko ten zwycięży, kto utrzyma stan łaski w swej duszy. A walczyć, jak podaje nasz autor, można razem z Bogiem i Maryją albo przeciwko Nim. Każdy osobiście dokonuje wyboru. Wybierając Boga, nie jest nigdy sam w tej walce, bo pomocą służy Maryja, która pragnie szczęścia swych przybranych dzieci. Do zwycięstwa potrzebuje Ona naszego oddania, dobrej woli, czystego życia i wierności[19]. Dlatego wskazywał na konieczność oddania się w macierzyńską niewolę Najświętszej Maryi Pannie. Mówił, że Maryja chce wyzwolić każdego, kto zagubił swą wolność w grzechu i nałogach alkoholu, żądzy posiadania i zmysłowości, bowiem tylko będąc „niewolnikiem" Maryi można odzyskać prawdziwą wolność Bożego dziecka. Nie może to być, jak podkreślał, tylko zewnętrzny akt wyrażony w słowach, ale ich odbiciem winno być codzienne życie w jedności z Bogiem i w Jego łasce, połączone z szerzeniem czci Maryi przez modlitwę w rodzinach, także różańcową, litanię, miesięczną spowiedź i Komunię świętą[20].

---

[18] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, 5 lutego 1992 (teczka IV).

[19] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Matki Bożej Częstochowskiej*, 26 sierpnia 1992 (teczka IV); 26 sierpnia 1978 (teczka IV); 26 sierpnia 1993 (teczka IV); *Kazanie o Matce Bożej Częstochowskiej*, 1983 (teczka IV), a także *Przemówienie na powitanie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej*, 4 czerwca 1983 (IV); *Przemówienie na pożegnanie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej*, 5 czerwca 1983 (IV).

[20] Ks. Hamerszmit razem ze swoimi parafianami oddał się Maryi w macierzyńską niewolę. W kazaniu na tę uroczystość wyznał: „Maryjo – my Ciebie kochamy i dlatego z miłości ku Tobie poddajemy się Twemu kierownictwu matczynemu. Strzeż

Inną okazją, przy której nasz autor zwracał uwagę na konieczność uwiarygodnienia słów autentycznie chrześcijańskim życiem było przygotowanie w ramach Wielkiej Nowenny przed Millenium Chrztu Polski. Przypominał wtedy, że odnowienie ślubów jasnogórskich nie polega na wypowiadaniu wzniosłych haseł, ale na życiu opartym na zasadach wiary prowadzącym do zjednoczenia z Bogiem[21]. Natomiast ich przypominanie i odnawianie służy temu, by nieustannie kroczyć raz obraną drogą[22].

Zwracając się do niewiast, ks. Hamerszmit podkreślał, że ich szczególnym wzorem jest Maryja. Tylko w Niej mogą dostrzec model kobiety według upodobania Bożego: nade wszystko kochającej Boga, pokornej, pracowitej, ofiarnej i chętnie pełniącej Jego wolę. Z kolei ich sumiennie wypełniane posłannictwo zasługuje ze strony bliskich i społeczeństwa na dowartościowanie w postaci okazanego szacunku i wdzięczności[23].

---

naszego życia: bądź natchnieniem dla naszych myśli, bądź siłą dla naszej woli, by ona zawsze potrafiła podporządkować się woli Bożej. Matko ukochana! Prowadź nas samych, nasze rodziny i naszą parafię i naród drogą przykazań, drogą miłości Boga i bliźniego. Słabi jesteśmy, oświecaj nas i przypominaj, że w modlitwie, sakramentach i Mszy św. nasza moc do wytrwania". ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na oddanie parafii w macierzyńską niewolę NMP*, 1965 (teczka IV). Por. także ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Matki Bożej Częstochowskiej*, 26 sierpnia 1962 (teczka IV). Zachęcał także do słuchania Radia Maryja, np. w *Kazaniu o św. Maksymilianie Kolbe*, 1994 (teczka IV).

[21] „Choć chrześcijaństwo w Polsce zaczęło się urzędowo w 966 r., to jednak dotąd nie doszło jeszcze do pełnego rozwoju. Mimo przyjętego chrztu, wielu z nas dotąd żyje w pogaństwie. Trzeba oprzeć się na nieomylnych zasadach Bożych. Trzeba się obudzić ze snu duchowego, zjednoczyć się z Chrystusem, bo najważniejsza sprawą to żyć w łasce uświęcającej (bez grzechu ciężkiego). Gdy Chrystus będzie w nas, na pewno zwyciężymy. Świat boi się tylko ludzi, którzy trwają w stanie łaski uświęcającej. Rycerz Maryi przebrnie zwyciężając przeszkody i niebezpieczeństwa, jeśli przewodzić mu będą trzy gwiazdy: wiara, nadzieja i miłość". ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na II niedzielę wielkanocną przed ślubowaniem narodu*, 5 maja 1957 (IX). Por. także ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na I rocznicę ślubów jasnogórskich*, 27 kwietnia 1958 (teczka IX); *Kazanie do dzieci przed rocznicą ślubów jasnogórskich*, 27 kwietnia 1958 (teczka VI); *Kazanie na II rocznicę ślubów jasnogórskich*, 26 kwietnia 1959 (teczka IX); *Kazanie na Matki Bożej Częstochowskiej*, 26 sierpnia 1956 (teczka IV).

[22] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o ślubach jasnogórskich*, 1963 (teczka IV).

[23] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie stanowe do matek* (teczka X); *Kazanie do matek na Wniebowzięcie NMP*, 15 sierpnia 1951 (teczka II); *Kazanie na Dzień*

Przejawem nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny jest według ks. Hamerszmita, pielęgnowana do Niej miłość, którą można wyrazić na wiele sposobów. Dzieci uczył, aby uczestniczyły w nabożeństwach majowych odmawiając litanię loretańską i różaniec – w październikowych, a ponadto, by śpiewały pieśni ku Jej czci[24], przyozdabiały kwiatami Jej obrazy i figury. Jednak jak zaznaczył, to nie wystarczy, gdyż trzeba podobać się Jej także życiem, zdobywając cnoty, w sposób szczególny czystość, ale także posłuszeństwo i prawdomówność[25].

Zwracając się do dorosłych akcentował, że w życiu potrzeba uczciwości, modlitwy, korzystania z sakramentów świętych i pełnienia dobrych uczynków, bo tylko w ten sposób można związać swe bytowanie z Bogiem i Matką Najświętszą[26]. Zachęcając do różańca, najlepiej odmawianego w rodzinach, przypomniał ciekawą historię jego powstania i zaznaczył, że Matka Boża objawiając się w Lourdes, Fatimie, La Salette i w Gietrzwałdzie prosiła o tę modlitwę, która jest bliska Jej sercu, a także o dobrowolne umartwienia i wyrzeczenia w duchu pokuty za grzechy. Miejsca mariofanii są dowodem skuteczności modlitw zanoszonych do Boga przez przyczynę Najświętszej Maryi Panny o czym dobitnie świadczą duchowe i niewytłumaczalne medycznie i w racjonalny sposób uzdrowienia cielesne[27]. Podkreślał, że kto kocha

---

Kobiet, 1969 (teczka IX); 5 marca 1972 (teczka IX); 1974 (teczka IX); Kazanie na Niepokalane Poczęcie NMP, 8 grudnia 1945 (teczka IX).

[24] Ks. Hamerszmit przypominał niektóre zwrotki pieśni zakorzenione w pobożności ludowej np. „Serdeczna Matko", „Idźmy, tulmy się jak dziatki", „Z dawna Polski Tyś królową". Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Matki Bożej Szkaplerznej*, 16 lipca 1949 (teczka V), a także *Kazanie na Niepokalane Poczęcie NMP*, 8 grudnia 1964 (teczka IV).

[25] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do dzieci o nabożeństwach majowych*, 1947 (teczka II); 1951 (teczka VI).

[26] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Wniebowzięcie NMP*, 15 sierpnia 1973 (teczka IV).

[27] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do dzieci na Matki Bożej Różańcowej*, 7 października 1950 (teczka V); *Kazanie na Niepokalane Poczęcie*, 8 grudnia 1965 (teczka IV); 8 grudnia 1952 (teczka IV), a także *Kazanie o Matce Bożej Fatimskiej*, 1946 (teczka II); 15 maja 1967 (teczka IV); 13 września 1981 (teczka IV); *Kazanie do internowanych o objawieniach Maryjnych*, 14 lutego 1982 (teczka IV); *Kazanie do dzieci o Fatimie*, 11 września 1949 (teczka VI); *Kazanie do dzieci o poświęceniu Polski Niepokalanemu Sercu Maryi*, 8 września 1946 (teczka II); *Kazanie do dzieci o poświęceniu się Niepokalanemu Sercu Maryi*, 1949 (teczka IV); lipiec 1950 (teczka IV); *Kazanie o poświęceniu się Niepokalanemu Sercu Maryi*, 22 sierpnia 1965 (teczka IV).

Maryję ten modli się na różańcu[28], który jest niezwykle piękną, prostą i zarazem wzniosłą modlitwą, składającą się ze słów Jezusa Chrystusa (Ojcze nasz), a także Archanioła Gabriela, św. Elżbiety i Kościoła (Pozdrowienie anielskie) oraz nauki dwunastu apostołów (Wierzę w Boga). Jeśli ktoś ją odmawiając będzie rozmyślał o poszczególnych tajemnicach z historii zbawienia, to nigdy go ta modlitwa nie znuży. Przykład tego dali ludzie prości, nieumiejący czytać i pisać, a także uczeni i artyści światowej sławy.

Ks. Hamerszmit zaznaczył, że chrześcijanin odmawiając tę modlitwę może bardziej ukochać Maryję i Jezusa, a przez wypraszanie potrzebnych łask stać się jednocześnie apostołem w wielu spawach Kościoła. Podkreślał, że pierwszym źródłem „potęgi" tej modlitwy są wymawiane w niej imiona: Jezusa, przed którym jak uczy Pismo Święte „zegnie się każde kolano" i Maryi jako pierwsze po imieniu Boga. Drugą siłą jest rozmyślanie nad Bożymi tajemnicami. Przy tej okazji wskazał, że ogromne żniwo w dzisiejszym świecie zbiera brak refleksji nad konsekwencją podejmowanych czynów, a to również powoduje spustoszenie w ludzkich duszach. W tym także widział w głównej mierze przyczynę wracania do pogaństwa. Ostatnim elementem, który podał ks. Hamerszmit jest fakt, że jest to nabożeństwo do Bożej Matki, o której św. Anzelm napisał, że została tak wywyższona, że „Bóg pozwala Jej być wszechmocną", a św. Bonawentura nazywa „wszechmocą proszącą", bowiem otrzymała od Boga szczególną misję ratowania grzeszników[29]. To wywyższenie było nagrodą za pokorne wypełnienie w życiu woli Bożej i wydanie na świat Zbawiciela.

Całe życie chrześcijańskie, jak podkreślał ks. Hamerszmit, winno być zmierzaniem do Boga; niebo bowiem lub piekło nie zaczynają się dopiero po śmierci, gdyż człowiek już na ziemi dokonuje wyboru, a taki stan zostaje utrwalony w chwili śmierci. Jak zatem należy żyć, najlepiej

---

[28] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do dzieci o różańcu*, 1946 (teczka II); *Kazanie do dzieci o różańcu świętym*, 1949 (teczka VI); 1950 (teczka VI); 7 października 1951 (teczka VI); *Kazanie do dzieci przed rozpoczęciem nabożeństw różańcowych*, 30 września 1951 (teczka VI); *Kazanie na Matki Bożej Różańcowej*, 7 października 1995 (teczka XII).

[29] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do dzieci na Matki Bożej Różańcowej*, 7 października 1950 (teczka V), a także *Kazanie na Matki Bożej Różańcowej* (teczka V); *Kazanie na XIX niedzielę po Zielonych Świątkach*, 18 października 1965 (teczka IV); *Kazanie do sióstr zakonnych na Matki Bożej Wspomożenia Wiernych*, 24 maja 1992 (teczka IV); *Kazanie na Matki Bożej Anielskiej*, 2 sierpnia 1969 (teczka IV).

uczy przykład Maryi; Jej wniebowzięcie i ukoronowanie na królowę nieba i ziemi przypomina, że celem chrześcijańskiego życia jest zjednoczenie z Bogiem. Maryja, której jedną z biblijnych figur jest Judyta uratowała całą ludzkość przed grożącym niebezpieczeństwem wiecznej śmierci. Jak podkreśla nasz kaznodzieja, stała się równocześnie współodkupicielką rodzaju ludzkiego, a przez to chlubą wszystkich ludzi. Zalecał, aby do Niej zwracać się ufnie w chwilach pokus i w trudnościach, które pomoże przezwyciężyć wypraszając u Boga potrzebne łaski[30]. Ona to bowiem pokazuje swoją świętością, że człowiek nie znajdzie na ziemi trwałego szczęścia, a zapewnić je może mu tylko Bóg. Jej życie na ziemi od chwili wyrażenia swego „fiat", dotknięte było różnymi trudnościami i przeciwnościami, ale bezgraniczna wiara i ufność Bogu, nigdy nie pozwoliły na cofnięcie się przed wypełnieniem Jego woli[31]. Stąd wiara w życie wieczne jest pociechą dla chrześcijanina, kiedy spotyka się z cierpieniem i niesprawiedliwością[32].

Nasz autor przestrzegał także przed grożącymi na ziemi niebezpieczeństwami w dążeniu do niebieskiej ojczyzny. Jako przeszkody wymienił tutaj: szatana, świat ze sprawami doczesnymi, ludzi dających zły przykład swym życiem, a także miłość własną, pychę, wygodnictwo i lęk przed ofiarą.

Ks. Hamerszmit zapewniał, że Maryja jako Matka nieustannie wstawia się za swym ludem u Boga, o czym dobitnie świadczą wypro-

---

[30] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Wniebowzięcie NMP*, 15 sierpnia 1973 (teczka IV); *Kazanie na oktawę Niepokalanego Poczęcia NMP*, 15 grudnia 1959 (teczka IV); *Kazanie na Wniebowzięcie NMP*, 15 sierpnia 1953 (teczka VI); *Kazanie na Wniebowzięcie NMP*, 15 sierpnia 1950 (teczka IV); *Kazanie na Wniebowzięcie NMP*, 15 sierpnia 1992 (teczka IV).

[31] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Matki Bożej Bolesnej*, 15 września 1957 (teczka IV), a także *Kazanie na Wniebowzięcie NMP*, 15 sierpnia 1946 (teczka II).

[32] Odnosząc się do tych słów złożył świadectwo jaką siłą dla niego osobiście była wiara: „Sięgnę pamięcią do swoich przeżyć obozowych. Rok 1940 – część naszego transportu suwalskiego skierowano do Sachsenhausen koło Berlina. Początek był bardzo ciężki i krwawy. Wieczorem esesmani z sypialni zabrali Żyda i w łazience zamordowali, za parę dni w podobnych okolicznościach mnie tam wezwali. Idąc z sypialni do łazienki byłem przekonany, że za chwilę też mnie tam mówiąc językiem obozowym „wykończą". Wzbudziłem żal za grzechy i bez specjalnego lęku oczekiwałem na śmierć. Skończyło się na szczęście tylko lekkim okaleczeniem. Wiara, nadzieja wiecznego szczęścia w niebie to pierwszy krok do Boga". ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Wniebowzięcie NMP*, 15 sierpnia 1973 (teczka IV).

szone przez Nią cuda uzdrowień cielesnych i duchowych oraz składane na nowennę podziękowania za otrzymane łaski[33]. Zachęcał do żarliwej, wytrwałej i płynącej z czystego serca modlitwy we wszystkich potrzebach przypominając, że Maryja udzieli pomocy, a jeśli ktoś nie otrzyma upragnionej łaski, to również nie może się zniechęcać, ale pozostawić wszystko woli Bożej, bo najważniejszą sprawą jest osiągnięcie zbawienia duszy[34].

2. Życie świętych szczególnym wyzwaniem dla chrześcijan

Życie chrześcijanina nie zamyka się tylko do nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny. Ona przewodzi zastępom świętych, których chrześcijanie noszą imiona. Ks. Hamerszmit przypomniał, że naród polski wydał kilkudziesięciu świętych i błogosławionych Polek i Polaków. Najbardziej znanymi w Polsce, którzy przelali swoją krew są: św. Wojciech, św. Stanisław ze Szczepanowa i św. Andrzej Bobola. Spośród tych, którzy zajaśnieli czystością i umiłowaniem Maryi wymienia on św. Kazimierza Królewicza i św. Stanisława Kostkę[35]. We wszystkich jednak nabożeństwach ku czci świętych oddawana jest cześć Bogu, w której partycypują święci[36].

Jako przykład wierności, ks. Hamerszmit wymienił św. Michała Archanioła, który jako pierwszy oddał cześć Bogu stając się wzorem i przewodnikiem dla tych, którzy pragną Mu całkowicie zawierzyć i nieustannie służyć[37].

---

[33] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, 13 stycznia 1988 (teczka XII); 27 stycznia 1988 (teczka IV); 3 lutego 1988 (teczka IV); 10 lutego 1988 (teczka IV); 13 kwietnia 1989 (teczka XII); 5 lutego 1992 (teczka IV).

[34] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na Wniebowzięcie NMP*, 15 sierpnia 1983 (teczka IV).

[35] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na odnowienie ślubów jasnogórskich*, 1963 (teczka IV). Ks. Hamerszmit przy tej okazji wspomina także brata Alberta Chmielowskiego (został kanonizowany dopiero w 1989 r.), o którym mówił, że był wielkim czcicielem NMP i bardzo ukochał bliźnich szukając ich z chlebem i dobrym słowem. Uważał, że ciągle trzeba poprawiać swe błędy i niedociągnięcia dając innym jak najwięcej z siebie, by mogli o nas powiedzieć: „to dobry, święty człowiek".

[36] Por. I. Werbiński, *Nabożeństwo*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002 , s. 560.

[37] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na św. Michała Archanioła*, 29 września 1957 (teczka IX).

W świętych rodzicach Najświętszej Maryi Panny: Joachimie i Annie nasz autor widział wzór dla rodziców chrześcijańskich i dziadków. Był przekonany, że św. Anna, podobnie jak św. Monika, stanowi niezwykły przykład cierpliwości: pierwsza czekała na narodziny córki Maryi, a druga na nawrócenie syna – Augustyna. Obie doczekały się spełnienia obietnic, które dobitnie ukazują wszechmoc Bożą i przekraczają wszelkie najśmielsze ludzkie wyobrażenia i oczekiwania: Maryja stała się Matką Syna Bożego, a Augustyn został nawet świętym.

W dobie kryzysu rodziny, ks. Hamerszmit widział w świętej Annie wzór matki tworzącej przez uczciwe życie i pracę domową atmosferę pełną miłości i dobroci. Uważał, że jest ona najbardziej znaną i czczoną świętą spośród niewiast, podobnie jak św. Antoni z Padwy z mężczyzn, którego wstawiennictwa proszą wierni, gdy czegoś potrzebują[38].

Z kolei za innego, dosyć popularnego uważał św. Krzysztofa, patrona kierowców i podróżujących[39]. Wspomniany św. Joachim, jak zauważa ks. Hamerszmit, swą postawą przypomina św. Józefa, opiekuna Pana Jezusa i Jego Matki. Nie korzystał on z cudownej pomocy Syna Bożego, którego był opiekunem, ale w pocie czoła zabiegał o utrzymanie dla bliskich, stąd uczy o wartości pracy w życiu i jest patronem robotników.

Ks. Hamerszmit stawiał rodzinę Jezusa, Maryi i Józefa za wzór dla każdej chrześcijańskiej rodziny. Jak podkreśla, była to idealna rodzina na świecie, gdzie panowała prawdziwa miłość do Boga i ludzi. Św. Józefa postrzegał jako przykład dla ojców i mężów, troszczących się o swoich najbliższych, patrona Kościoła i dobrej śmierci. Przy tej okazji zachęcał także do solidnej i uczciwej pracy. Dla oblubieńca Najświętszej Dziewicy był osobiście wdzięczny za ocalenie z obozu koncentracyjnego w Dachau, stąd całe dalsze życie spłacał ten dług, pielgrzymując w duchu wdzięczności do sanktuarium w Kaliszu i codziennie odmawiał do niego litanię[40].

---

[38] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na św. Annę*, 26 lipca 1946 (teczka II); 26 lipca 1947 (teczka V); 26 lipca 1985 (teczka IX); *Kazanie na św. Joachima i Annę*, 26 lipca 1984 (teczka IV). Por. także *Kazanie o św. Antonim* (teczka IX).

[39] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do pracowników PKP (węzła Suwałki) z okazji poświęcenia sztandaru*, 9 września 1979 (teczka IX).

[40] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do dzieci na IV niedzielę Wielkiego Postu*, 16 marca 1950 (teczka II); *Kazanie na św. Józefa*, 19 marca 1968 (teczka X); 19 marca 1976 (teczka X).

Spośród innych świętych, na których zwracał uwagę ks. Hamerszmit można wymienić przede wszystkim świadków, którzy przez męczeństwo[41] oddali swe życie za Chrystusa, a także tych, którzy odznaczali się szczególną miłością do bliźnich. W pozostawionych kazaniach obejmujących nauczanie ks. Hamerszmita zachowało się kilka kazań poświęconych filarom Kościoła: Piotrowi i Pawłowi. Ukazując ich sylwetki, wiarę oraz miłość do Chrystusa i Kościoła; nasz kaznodzieja wspominał o ich słabościach i wielkiej godności, jaką im zlecił Chrystus. Podkreślił także związek wszystkich wiernych z następcą św. Piotra i przypomniał o współodpowiedzialności za Kościół i obowiązkach, jakie wynikają z przynależności do tej wspólnoty[42].

Głoszonym słowem ks. Hamerszmit dawał również osobisty przykład umiłowania Jezusa oraz przywiązania i posłuszeństwa Kościołowi. Śladem apostołów[43] poszli inni uczniowie Chrystusa, którzy w czasie prześladowania przelali swą krew za wiarę[44]. W nauczaniu ks. Hamerszmita można w ich gronie znaleźć: św. Szczepana[45], św. Cecylię[46], św. Aleksandra[47], św. Wojciecha[48], św. Brunona[49], św. Maksymiliana

---

[41] „Męczeństwo jest zwłaszcza najbardziej doskonałym naśladowaniem Jezusa Chrystusa uznawanego za prototyp męczennika. Męczennik wskutek udręk, jakich doznaje, śmiało może stanąć obok Chrystusa – pierwszego męczennika, a współcierpiąc ze swym Mistrzem, może odtwarzać Jego mękę. Męczeństwo chrześcijanina jest niczym innym jak szczytowym momentem naśladowania Jezusa Chrystusa". J. Misiurek, *Męczennicy miłości i prawdy*, Rybnik 1999, s. 10.

[42] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na świętych apostołów Piotra i Pawła*, 29 czerwca 1946 (teczka II); 29 czerwca 1949 (teczka II); 29 czerwca 1950 (teczka II); 29 czerwca 1951 (teczka II); 29 czerwca 1952 (teczka IX); 29 czerwca 1966 (teczka IX); 29 czerwca 1986 (teczka VIII).

[43] W *Kazaniu do sióstr zakonnych o świętych apostołach Filipie i Jakubie*, 1993 (teczka XI), ks. Hamerszmit mówił o wezwaniu ich do apostolskich zadań. Przypomniał także o potrzebie bezinteresowności i ubóstwa w życiu zakonnym.

[44] Por. W. Słomka, *Teologiczna interpretacja męczeństwa chrześcijańskiego*, w: *Świadek Jezusa*, red. M. Chmielewski, „Homo meditans", 25(2004), s. 29-38.

[45] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na św. Szczepana* (teczka XI); 26 grudnia 1950 (teczka X); 26 grudnia 1953 (teczka XI); 26 grudnia 1959 (teczka XI); 26 grudnia 1962 (teczka XI); 26 grudnia 1963 (teczka XI); 26 grudnia 1970 (teczka XI); *Kazanie do dzieci na św. Szczepana*, 26 grudnia 1975 (teczka XII).

[46] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na św. Cecylię*, 1949 (teczka IX); 21 listopada 1976 (teczka II); 1984 (teczka IX).

[47] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o św. Aleksandrze* (teczka IX).

[48] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do sióstr zakonnych o św. Wojciechu*, 1993 (teczka XI).

Kolbe[50], bł. Michała Kozala[51]. W kazaniach im poświęconych z racji celebrowanych wspomnień liturgicznych nasz kaznodzieja zwrócił uwagę na ich męstwo i odwagę wobec niebezpieczeństwa utraty życia, ponieważ ono stanowi na ziemi wielką wartość, a zrezygnowanie z niego jest największą ofiarą. Podkreślił także ich głęboką wiarę i ogromną miłość do Chrystusa, która usunęła lęk przed bólem, cierpieniem i śmiercią[52].

Jak zauważa nasz autor, męczennicy są wspaniałym wzorem do odważnego wyznawania wiary przed ludźmi. Uważał męczeństwo za szczyt miłości i wierności, na jakie zdobyć się może człowiek wobec Boga. Był przekonany, że nie wszyscy są powołani, by w sposób krwawy oddać swe życie, ale za to każdy może codziennie realizować „białe" męczeństwo przez wierne wypełnianie obowiązków swego stanu, bowiem jest wezwany do dawania świadectwa świętości[53].

Ponadto ks. Hamerszmit prezentuje sylwetki innych świętych: św. Jadwigi Śląskiej[54], zatroskanej o ubogich i chorych, św. Kazimierza Królewicza[55], wielkiego czciciela Najświętszego Sakramentu i Najświętszej Maryi Panny, a także odznaczających się niezwykłą pobożnością,

---

[49] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na św. Brunona z Kwerfurtu*, 1987 (teczka X).

[50] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o św. Maksymilianie Kolbe*, 17 października 1971 (teczka XI); 1994 (teczka IV).

[51] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o bł. biskupie męczenniku Michale Kozalu*, 31 stycznia 1988 (teczka II).

[52] Por. A. Kubiś, *Chrześcijańska idea męczeństwa,* „Analecta Cracoviensia" 2(1970), s. 303-328; A. J. Nowak, *Lęk i męstwo świadka* wiary, w: *Świadek Jezusa*, red. M. Chmielewski, „Homo meditans", 25(2004), s. 15-28; P. P. Ogórek, *Czym jest świętość. W teologii życia wewnętrznego Tomasza Mertona*, Kraków 1982, s. 90. „W męczeństwie chrześcijańska śmierć ukazuje się jako śmierć w wolności wiary; jest ona charyzmatem, a więc duchowym darem dla innych, a nadto darmo ofiarowaną łaską ze strony Boga". J. Misiurek, *Męczennicy w dziejach Kościoła katolickiego w Polsce*, w: *Świadek Jezusa*, red. M. Chmielewski, „Homo meditans", 25(2004), s. 118.

[53] „Dlatego za św. Franciszkiem idźmy, który wołał: Bracia, póki czas mamy, czyńmy dobrze". ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na XXVI niedzielę zwykłą*, 1987 (teczka IX).

[54] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o św. Jadwidze*, 14 października 1993 (teczka IX); *Kazanie do sióstr zakonnych na XXIX niedzielę zwykłą*, 16 października 1994 (teczka IV).

[55] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o św. Kazimierzu Królewiczu*, 4 marca (teczka IX).

wrażliwych o czystość duszy, pałających gorliwością w wypełnianiu codziennych obowiązków, którzy nad życie umiłowali Eucharystię i mieli szczególne nabożeństwo do Matki Najświętszej, patronów dzieci i młodzieży: św. Stanisława Kostkę[56], św. Dominika Savio[57].

Obok nich zatrzymuje się także nad wybitnymi wychowawcami młodzieży: św. Janem Bosko, nauczycielem chłopców[58] i św. Urszulą Ledóchowską, założycielką Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, oddaną ratowaniu biednych dziewcząt[59]. Ponadto bliska sercu naszego autora była patronka misji, św. Teresa od Dzieciątka Jezus[60] oraz oddana bez reszty miłości bliźniego, bł. Matka Teresa z Kalkuty[61].

3. Podsumowanie

Należy zauważyć, że kaznodzieja suwalski nieustannie przedkładał swym słuchaczom liczne epizody z życia świętych ukazując ich jako ludzi wartościowych, a nie wyalienowanych i żyjących w zupełnie innym świecie. Czynił to nie tylko w celu ich zbudowania, ale także jako zachętę do naśladowania w codzienności. Stąd można powiedzieć, że dostrzegał wychowawczą rolę twórczości hagiograficznej, w której święci stanowią wzory osobowe[62]. Będąc dobrym obserwatorem rze-

---

[56] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do dzieci na św. Stanisława Kostki* (teczka II); (teczka XII); 1949 (teczka VI); 1950 (teczka VI); 1951 (teczka VI); 1962 (teczka XII); 1964 (teczka VI); 1965 (teczka XII); *Kazanie do młodzieży na św. Stanisława Kostki*, 1951 (teczka VI).

[57] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o św. Dominiku Savio* (teczka II).

[58] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o św. Janie Bosko* (teczka II); (teczka IV); 14 września 1952 (teczka X); 1 lutego 1989 (teczka II); *Kazanie do sióstr zakonnych na św. Jana Bosko*, 31 stycznia 1993 (teczka IX); *Kazanie do sióstr zakonnych i dziewcząt na św. Jana Bosko*, 31 stycznia 1984 (teczka IV). Dzięki staraniom ks. Hamerszmita do Suwałk zostali sprowadzeni salezjanie i powstała parafia Matki Bożej Miłosierdzia: http://www.suwalki.salezja-nie.pl/sdb/index.php?option=com_content& task=section&id=12&Itemid=101, z dn. 27 lutego 2007 r.; http://www.seminare.pl/18/ pietr.doc, z dn. 14 listopada 2005 r.

[59] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o Matce Urszuli Ledóchowskiej* (teczka X).

[60] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie na św. Teresy od Dzieciątka Jezus* (teczka X).

[61] Por. ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o Matce Teresie z Kalkuty* (teczka X).

[62] „Hagiografia poprzez ukazywanie myślenia i postępowania świętych uczy nas przyjmowania wszystkiego jako daru od Boga, który jest dobry. W tym toku myślenia, np. ciało człowieka, niezależnie od jego kondycji, jest dobrem". I. Werbiński,

czywistości wymieniał także w kazaniach osoby uprzedzając ich „oficjalne" ogłoszenie świętymi[63].

Wspomnieniami wracał do przeżytej gehenny obozów koncentracyjnych, gdzie widział ginących kapłanów i więźniów, spośród których o wielu był przekonany, że są święci[64]. To wszystko nasuwa wniosek, że domeną ks. Hamerszmita była swoista hagiologia. Inspiracją do wielu kazań dla naszego kaznodziei było bogactwo życia świętych. Dzielił się informacjami zaczerpniętymi z hagiografii ze swoimi słuchaczami, co urzeczywistniało się w głoszonym słowie. W tym miejscu dla przykładu można wymienić ważniejsze postacie, które przywoływał: św. Jana Chryzostoma, św. Bernarda, św. Bedę, św. Dominika, św. Jana Vianneya, św. Ludwika Grignon de Montfort, św. Franciszka Salezego, św. Teresę od Jezusa, św. Jana od Krzyża, św. Franciszka z Asyżu, św. Bernadetę Soubirous, św. Helenę, św. Klotyldę, św. Blankę, św. Marię Goretti, św. Stanisława ze Szczepanowa. Nasz autor uważał, że dla chrześcijan modelem kształtowania życia są święci, ponieważ pokazują swym przykładem, jak pozytywnie odpowiedzieć na Bożą ła-

---

Wychowawcza rola hagiografii, w: *Świadek Jezusa*, red. M. Chmielewski, „Homo meditans", 25(2004), s. 327.

[63] Np. brat Albert Chmielowski, Matka Urszula Ledóchowska, ojciec Maksymilian Kolbe, biskup Michał Kozal, Matka Teresa z Kalkuty, ks. Michał Piaszczyński. Ks. Hamerszmit dał świadectwo o tym ostatnim, współwięźniu z rodzimej diecezji łomżyńskiej, beatyfikowanym w grupie 108 męczenników okresu II wojny światowej przez papieża Jana Pawła II w Warszawie w dniu 13 czerwca 1999 r. Por. strony internetowe:

http://kuria.lomza.pl/index.php?wiad=37, z dn. 14 listopada 2005 r.;

http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=sw1206, z dn. 14 listopada 2005 r.;

http://www.mateusz.pl/jp99/108m.htm, z dn. 14 listopada 2005 r.;

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THW/bio_108meczennikow.html, z dn. 14 listopada 2005 r.;

http://www.szukamypolski.com/arch/art/alfabet/37, z dn. 14 listopada 2005 r.;

http://www.g1.powiat.sejny.pl/tradycja.htm, z dn. 14 listopada 2005 r.;

http://www.lomza.caritas.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=60&Itemid= 44, z dn. 14 listopada 2005 r.

[64] „Wielu wspaniałych księży zginęło w obozie i na pewno wielu z nich cieszy się radością wieczną. My żyjący mamy prawo do nich modlić się o wstawiennictwo w naszych potrzebach, a szczególnie o zbawienie własnej duszy jako najważniejszego celu życia". ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie o bł. biskupie męczenniku Michale Kozalu*, 31 stycznia 1988 (teczka II).

skę, by osiągnąć świętość[65]. Przewodzi im oczywiście Maryja, która najpiękniej pokazała swoim życiem, jak można kochać Boga i poświęcić się Mu całkowicie.

LA DÉVOTION À LA VIERGE MARIE ET AUX SAINTS DANS LES SERMONS DE L'ABBÉ CASIMIR HAMERSZMIT

Le sommaire

Le signe à la dévotion à la Vierge Marie est selon l'abbé Casimir Hamerszmit, soignée à l'amour, qui on peut rendre sur beaucoup de manières: par la part dans les offices de mais et d'octobres, refuser de la litanie et le chapelet, le chant du chant et décorer aux fleurs de tableaux et de figures. Cependant ne suffira pas, car il faut plaire aussi à la vie, en conquérant les vertus, dans la manière particulière la pureté, mais aussi l'obéissance et la véridicité.

L'abbé Casimir Hamerszmit faisait attention que la vie du chrétien ne se referme pas seulement à l' office à la dévotion à la Vierge Marie. Elle conduit aux phalanges saints, de laquelle les chrétiens portent les prénoms. L'abbé Casimir Hamerszmit proposait à ses auditeurs les nombreux épisodes de la vie saints en apparaissant leur comme de gens de valeurs, et non inconnues et vivants dans le complètement autre monde. Il faisait ça pas seulement dans le but de des édification, mais aussi comme l'encouragement au calque dans tous les jours.

Il pensait que pour des chrétiens au modèle de former de la vie sont saints, parce que montrent à son exemple, comment donner la réponse positive sur la grâce de Dieu pour atteindre la sainteté. Leur conduit évidemment la Vierge Marie, qui le plus bellement a montré à sa vie, comment on peut aimer Dieu et se sacrifier pleinement.

[65] „Zostać świętym – to największe pragnienie dla chrześcijanina – to cel naszego życia. Bardzo różnorodne drogi prowadzą do tego celu, ale każdy z nas przy pomocy łaski Bożej może i powinien dojść do nieba. Pan Bóg każdemu pozwala iść do świętości inną drogą: jednym, by żyli w rodzinie, innym, by żyli samotnie czy powołuje ich do stanu duchownego. Jedni zdobywają niebo modlitwą i pracą, inni cierpieniami i wielkimi ofiarami". ADES, K. Hamerszmit, *Kazanie do sióstr zakonnych na św. Jana Bosko*, 31 stycznia 1993 (teczka IX).